Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 3 tal.
Po Pocztach krajowych 3 tal. 15 sgr. 3 fen., z Dodat. rolniczym 3 tal. 18 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Ogłoszenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fe. w Expedycyi przy Place Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 87. Piątek, 17 kwietnia 1863. № 87.

POZNAN, 16 kwietnia.

Wypowiedzieliśmy już po krótce zdanie nasze amnestyi cara Aleksandra zapowiedzianéj warunkowo w manifeście z dnia 12 t. m., oraz o niewątpliwym, t. j. żadnym amnestyi téj skutku. Przychodzi nam jeszcze dzisiaj wypowiedzieć słów kilka o tymże manifeście samym, a mianowicie o zasadzie, z któréj wychodzi, podstawie, na któréj stoi, i celu, do którego pozornie zdąża.

Napisany jest ten manifest nie dla Polski, bo o wrażeniu jego na Polskę zapewne sobie car Aleksander ani doradzcy jego żadnéj nie robili illuzyi, ale raczéj dla Europy i rządów interesujących się losem Polski, i, jak z równoczesnéj gry dyplomatycznéj jasno widać, miał on uprzedzić żądania Francyi, Anglii i Austryi. To téż wstęp jego nosi wyraźne znamiona dokumentu europejskiego nastrzępionego frazesami o przeznaczeniach ludzkości, zadaniu cywilizacyi wieku dziewiętnastego, uszczęśliwieniu ludów, autonomii, organizacyi racyonalnéj, integralności instytucyi, itp. modnymi wyrażeniami i wyobrażeniami takiemi się urzędowe dokumenta na podróż po Europie zdobić zwykły, tak samo, jak arystokracya moskiewska, wyjeżdżając za granicę, zostawia w domu całe grubijaństwo w obyczaju i zwyczaju krajowym, a ruchami od metrów francuskich wyuczonemi, i dźwięczną, niemal od paryskiéj czyściejszą francuszczyzną szerzy po Europie, obok pieniędzy z potu niewolniczego wydobytych, także wysokie mniemanie o cywilizacyi rosyjskiéj. Stawia się więc manifest na wysokości wieku dziewiętnastego, i z niepospolitą fanfaronadą zbywa pogardliwie spiski i spiskowców polskich, jako niepojmujących zadań wysokich tego wieku i poczynających roboty dawno przez historyą potępione! Czyż można od razu wyżéj stanąć? Czyż można śmielszy zrobić skok na teatrze europejskim od branki proskrypcyjnéj z całą ohydą jéj procedury, od mordów, pożogi i okrucieństw, spełnianych przy świetle wieku dziewiętnastego, do wyżyn pojęć i wymagań cywilizacyi tegoż wieku? Gdybyśmy rozmiary wieku tego w dosłownem brać mieli znaczeniu, niełatwo byłoby nam spisać wszystkie postępki rządu rosyjskiego względem Polski; ale nawet niezbyt daleko myślą się cofając, znajdujemy wymowne świadki cywilizacyi moskiewskiéj godne wieku dziewiętnastego, w torturach Łukasińskiego i współczesnych jego patryotów i męczenników; w wywożeniu hurtownem dzieci polskich na posiedlenie pustyń moskiewskich, w żelaznych i okrutnych rządach cara Mikołaja; w zamknięciu szkół, w wywiezieniu bibliotek, systematycznem ociemnieniu całych pokoleń, w wytępianiu wiary katolickiéj; w piekielnym wymyśle proskrypcyjnéj branki z nocną obławą na synów Polski; branki nawet szumną amnestyą z dnia 12 t. m. niecofniętéj; na mordach, pożodze i spustoszeniu ziemi polskiéj, na co Polska i Europa z załamanemi rękoma do dziś dnia patrzy; a nareszcie, choćby tylko w własnoustném, wysokocesarskiém przemówieniu cesarza i króla Mikołaja do deputacyi obywateli warszawskich, które to przemówienie tak dalece trafia do rzeczywistych cywilizacyjnych intencyi dzisiejszych rządów petersburgskich, że uważano za stósowne, przemówienie to na nowo w pismach polskich przedrukować, i to w miesiącu kwietniu r. 1863., na dni kilka przed publikacyą manifestu, stojącego na wysokości wymagań wieku dziewiętnastego.

Nie do samych przecież wymagań wieku dziewiętnastego odwołuje się manifest cesarski; apeluje on także do honoru narodowego, który się plami zbrodniami! Na tę apelacyą nic już innego odpowiedzieć nie możemy, jak tylko, że tu pomiędzy Moskwą a Polską zachodzi error in persona.

Piękna zaiste jest maksyma, z któréj wychodzi manifest, t. j. zasada, że dobrobyt kraju utwierdza się nie strumieniami krwi, ale na drodze spokojnego postępu. Któżby nie myślał na takie jedwabne słówka manifestu, że Rosya, to kraj płynący mlekiem i miodem, że to warsztat pracy, przemysłu i wszelkich robót cywilizacyjnych i bogacących, a rząd jéj, to anioł opiekuńczy, pilnujący czystości owego mleka i miodu, i sprawiedliwego a hojnego rozdawnictwa tych darów bożych, pomiędzy ludy berłu petersburgskiemu podległe! Czyż przyszło kiedy autorom manifestu na myśl, zmierzyć choćby z grubszego owe nie już strumienie, ale morza krwi wytoczonéj ze synów Polski od pierwszego podziału jéj aż do morderstw Miechowskich? Tę krew szlachetną, ofiarowaną w przeciągu całego wieku przez dzieci ziemi polskiéj za najwyższe i najszlachetniejsze dobra ziemskie, za ojczyznę, jéj niepodległość i swobodę, toczyła i toczy bez miary Moskwa od Katarzyny począwszy, aż do carów Mikołaja i Aleksandra, a dzierżąc w szponach swego despotyzmu zagrabione podstępem i gwałtem ziemie polskie, dzisiaj, w imię zasady beati possidentes, i w imię dobrobytu w rozumieniu wieku dziewiętnastego, radzi Polsce z cierpliwością baranka ofiarnego znosić jarzmo obce, tyrańskie i w owocach pracy materyalnéj szukać wynagrodzenia i zupełnego zadosyćuczynienia za straty moralne, za niepodległość i swobodę życia społeczno-politycznego, bez których niemasz szczęścia dla narodu pomimo najobfitszych owoców i darów życia materyalnego. Niechaj Moskwa odda Polsce wolność i kłopoty o jéj własne szczęście, a wtedy posłuży ona jéj saméj za przykład w dorabianiu się dobrobytu i w spełnianiu warunków cywilizacyi wieku dziewiętnastego! Dopóki tego nie uczyni, to żaden manifest nie przekona narodów i rządów europejskich, reprezentantów nowszéj cywilizacyi, że to, co uczyniła i czyni Moskwa z Polską, podszywać się może pod maksymy wymagań wiekowych, a że usiłowania Polski, mają iść na karb niepoprawnych i przez wiek dzisiejszy potępionych spiskowań.

I cóż wreszcie za program na przyszłość stawia manifest dla Polski? Cóż jéj obiecuje za złożenie broni przed terminem 1 maja? Integralność danych w ostatnich czasach instytucyi! Jak to? więc w powstaniu będące za najwyższe swoje dobro wszystkie prowincye polskie pod rządem rosyjskim, więc zbrojne jéj hufce po prowincyach tych rozrzucone i krwawo walczące, mają po trzechmiesięcznéj dość korzystnéj, a zawsze chlubnéj walce broń dobrowolnie złożyć, aby w zamian za to zrzeczenie się, powrócić pod zarząd margrabiego Wielopolskiego, aby zbierać i obgryzać kęski rzucane ze wzgardą pychy magnackiéj pod nogi poniżonego i w najdelikatniejszych uczuciac obrażonego narodu? Pierwszą nitką nowo zadzierzgniętego wątku tych instytucyi bez wartości i bez wewnętrznéj prawdy, będzie naturalnie wykonanie branki i proskrypcyi, aby oczyścić kraj ze spiskowców i buntowników niepojmujących zadań wieku dziewiętnastego, i aby margrabiemu Wielopolskiemu uprzątnąć z drogi te marne przeszkody, które mu humor pański psują, w organicznych robotach około nierozerwanego węzła między Rosyą a Polską, i około zatarcia śladów wielkiéj przeszłości stoją na zawadzie i mają wreszcie tę śmiałość, chcieć téż coś rozumieć z rzeczy wyższych o przeznaczeniu i prawach narodów, oraz o warunkach ich istnienia i życia, i to rozumieć inaczéj, aniżeli sam pan margrabia. Dalszym ciągiem w wykonaniu tych instytucyi, których integralność jest zaręczona, jeśli w praktyce okażą się dobremi, będzie komedya rad powiatowych i rady stanu, których uchwały co ważniejsze ściągały rozwiązania z góry, a co pośledniejsze, szły ad acta ad meliora tempora. Oto instytucye, których wartość z wyjątkiem systemu wychowania powszechnie uznanego i przez kraj w swoim czasie dobrze przyjętego, nikomu już w Polsce, ani w Europie nie jest tajna, i których integralność, jeśli się dobremi okażą, zaręczona! Ta łupina bez jądra ma zaspokoić Polskę, i do bezwarunkowego złożenia broni skłonić? Takie to instytucye mają być na wysokości wieku dziewiętnastego, i stać Polsce za stratę niepodległości i swobód? A cóż Litwa i inne prowincye przyległe, które tak samo i o takie same nieprzedawnione, i na wyżynach wieku dziewiętnastego deptane prawa krew swoję przelewają i na spusztoszenie ziemie swoje wystawiają? Zaiste, do osiągnienia tego wszystkiego nie potrzeba było manifestu i daremnego wdzierania się na wyżyny pojęć i wymagań wiekowych!

O ile treść manifestu spotka się i pogodzi z wymaganiami not trzech mocarstw europejskich, które teraz właśnie na miejsce swego przeznaczenia dojść miały, tego odgadnąć niepotrafimy. Ale że nam przypuścić nie podobna, aby się domagały integralności instytucyi dotąd Polsce nadanych, które powstanie powszechne wywołały, więc nastręcza się pytanie, co mocarstwa te postanowiły i postanowią w skutek odebranéj już odpowiedzi. Bo że przyśpieszony manifest, który miał na celu niewymuszone notami ogłosić łaski, jest już odpowiedzią na też noty, to nie podlega wątpliwości.

Poznań, 16 kwietnia. Dochodzi nas niepłonna wiadomość, że pomiędzy p. Stefanem Bobrowskim a p. A. G. odbył się przedwczoraj pojedynek, w którym pierwszy poległ. Ubolewamy nad śmiercią czynnego pracownika w dzisiejszym ruchu Polski i nad wypadkiem tym w ogóle. Zdaje się, że dzisiaj, a mianowicie w razach, gdzie chodzi o różnicę zdań politycznych, znaleść można lepszą sposobność okazywania gotowości swéj na śmierć, aniżeli godzenie na życie ziomka, chociażby i przeciwnika politycznego.

N. Pan raczył mianować sędziego miejskiego Kerna we Wrocławiu radzcą sądu apelacyjnego.

Berlin, 15 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj dał pierwszy przedmiot porządku dziennego, rugi nad wyborem posła Seherra-Thoss, powód do jednogodzinnych rozpraw. Wybór ten był już po dwukrotnie zaczepiony, ponieważ się wykazało, że książę Pless usiłował wpłynąć na wybór. Książę dał śniadanie, zaprosił na nie największy wpływ mających wyborców i groził im materyalnemi szkodami, gdyby nie mieli wspólnie z nim głosować na barona Seherra-Thoss. Celem sprawdzenia tego faktu rozpoczęto ściślejsze śledztwo, które wedle zdania wydziału, któremu rugi wyborcze powierzone były, prawdziwość podań, przynajmniéj częściowo, wykazało. Z tego powodu wniósł wydział, ponieważ wpływanie na wybory miało miejsce, ażeby wybór ten za nieważny uznano. Wniosek ten pomimo oporu członków konserwatywnych izba przyjęła. Następnie kontynuowano obrady rozpoczęte na przeszłém posiedzeniu izby nad projektem do prawa tyczącym się stósunków prawnych marynarzy.

— Wedle nadeszłéj tu depeszy telegraficznéj z Wiednia, Langiewicz miał oświadczyć, że dane przez niego słowo honoru nadal obowiązywać go nie może. W skutek tego, jak donosi Oestr. Ztg, użyte zostaną przeciwko byłemu dyktatorowi surowsze środki.

— W Frankfurcie n. M. wychodzący dziennik L'Europe podaje analizę dwóch własnoręcznych pism na rzecz Polaków, z których jedno wystósowane jest do cesarza Francuzów, drugie do cesarza austryackiego. Papież przypomina obydwom cesarzom, że przez podział Polski 11 milionów katolików przez niezmierne męczarnie zmuszono do wyrzeczenia się ich wiary i zauważa, że z tych za pomocą miecza i knuta, konfiskacyi i wypędzania nawróconych milionów wielka część pragnie znowu powrócić na łono kościoła, podług przykładu Bółgarów, lecz że nie dająca się złagodzić, żelazna ręka Rosyi w tém przeszkadza. Papież kończy usilném wezwaniem mocarstw katolickich, do których przedewszystkiém należy, wystąpić na rzecz Polski, ażeby temu okropnemu i już za długo trwającemu uciskowi raz koniec położyć, pod którym wycieńczeni ich współwyznawcy uledz mogą.

— Wiadomość Augs. Allg. Ztg, jakoby Napoleon miał był zapytać w Turynie, czy Włochy by mu dostawiły w razie potrzeby 60,000 wojska, potwierdza półurzędowa Nordd. Ztg. Zapytanie to jednakże nastąpić miało, wedle pomienionego półurzędowego dziennika, już przed dwoma czy trzema tygodniami i zdaje się, że miało na celu wpłynąć na Austryą, ażeby ją nakłonić do dyplomatycznéj kooperacyi w kwestyi polskiéj.

— Komisya wojskowa izby poselskiéj ukończy w przeciągu przyszłego tygodnia obrady swe nad nowelą wojskową. Referent poseł Forckenbeck wniesie potém jeszcze kilka rezolucyi tyczących się sądownictwa wojskowego, wyższego żołdu dla żołnierzy i podoficerów, zniesienia zakładów kadecznych i innych ważnych punktów. Sprawozdanie komisyi okaże się w końcu przyszłego tygodnia.

Berlin, 16 kwietnia. Komisya wojskowa izby poselskiéj przyjęła 16 głosami przeciwko 3 projekt Forckenbecka. Forckenbeck wniósł równocześnie o przyjęcie rezolucyi, że prawo tyczące się służby wojskowéj i z zapowiedzianych w niém praw, tudzież innych potrzebnych reform, tylko taki rząd

przeprowadzić może, który przyznaje prawo uchwalania budżetu izbie poselskiéj i takowe szanuje. (T. Ostd. Z.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

** **Warszawa,** 14 kwietnia. Zapewne jesteście ciekawi rodzaju wrażenia jakie tu w Warszawie ogłoszenie amnestyi wywołało. Bądźcie przekonani że manifest ogłaszający amnestyą uważany tylko za jeden z tysiącznych epizodów historyi obecnego ruchu narodowego, jest to tak zwany casus incidentalis bez doniosłości. Tak go tu przynajmniéj powszechnie uważają. Po zaspokojeniu ciekawości odczytaniem niedzielnego dodatku nadzwyczajnego, po przekonaniu się że w gruncie rzeczy są to tylko czcze słowa, w niczém nie różniące się od listu w r. 1861 przez cesarza do owczesnego namiestnika Gorczakowa pisanego, uwaga publiczna już o manifeście zapomniała i powstanie trybem swym idzie i coraz silniéj i zasadniéj się organizuje. Więcéj daleko niż manifestem umysły są zajęte ostatniemi postanowieniami Rządu Narodowego, a zwłaszcza nowym censusem podatkowym, zakazem brania udziału w licytacyach przez rząd rosyjski na pokrycie nieopłaconych podatków zarządzonych, rozwiązaniem wszelkich stowarzyszeń politycznych i działań indywidualnych, a to celem skoncentrowania całego kierunku ruchu w rękach Rządu Narodowego.

Mamy w Bogu nadzieję, że manifest ten, ogólnikowy, nic w obie stanowczego nie obejmujący, jak wszystko co od rządu rosyjskiego wychodzi nie obałamuci nikogo ani tu ani za granicą, bo wszelkie obietnice bez rękojmi uważać należy za pośmiewisko! Manifest żąda od narodu ufności w zamiary monarsze, wtenczas kiedy jedynemi interpretentami zamiarów monarszych w kraju są rabujący i mordujący żołnierze, oraz pp. Berg i Wielopolski! Na czém się zaufanie zaszczepić może, kiedy wojujący mordem i pożogą od monarchy otrzymują pochwały i wynagrodzenia! A zresztą cóż manifest obiecuje w zamian za złożenie broni? zachowanie nadanych instytucyi, t. j. status quo ante bellum, tegoż samego stanu którego koniecznem następstwem było ogólne powstanie kraju.

W odpowiedzi na manifest kraj występuje z ogólném podaniem się do dymisyi rad powiatowych; już dymisye z powiatów trzech nadeszły do Warszawy, reszta zapewne uzupełni się w tym tygodniu.

Ordynarny list szambelana Wielopolskiego oburzył tu wszystkich. Rząd narodowy miał zamiar wystąpić z odezwą zabraniającą wszelkich stósunków czy to towarzyskich czy w interesach, z opryskliwym szambelanem J. C. K. Mości, który widocznie od czasu gdzie został burmistrzem warszawskim upodobał sobie dialektykę przekupek i stróżów ze Starego Miasta. Wszakżeż podobny zakaz byłby w sprzeczności z ogłoszoném poprzednio wyjęciem Wielopolskich z pod prawa i dla tego jedynie zaniechanym został.

Muszę tu wystąpić przeciwko kłamliwym doniesieniom korespondentów Gazety Szląskiéj, którzy już dwukrotnie donosząc o powieszeniu Lemańskiego twierdzą jakoby powstańcy po wykonaniu téj egzekucyi zabrali pieniądze jego i „naładowali sobie kieszenie.“

Lemański zasłużył na śmierć, bo ludzi katował, bo w Kłobucku jeszcze w wilią śmierci fraternizował z moskiewskiemi oficerami, bo prześladował tych, którzy z powstaniem chcieli się łączyć i kilku chłopów ze swoich dóbr za to związać i o głodzie trzymać kazał, bo zbliżających się do jego dworu po furaż powstańców wystrzałami przyjmował. Pieniądze po egzekucyi przy nim znalezione, rozdzielone zostały przez powstańców pomiędzy chłopów obecnych. Fałsz jest jakoby powstańcy gdziekolwiek dopuścili się zaboru pieniędzy, nigdzie tego wypadku nie było. Gazeta Szląska, która z takiém oburzeniem protestuje przeciwko zarzutowi konniwencyi z Moskalami, powinna swych korespondentów z Królestwa ostrzedz, żeby opisywali fakta ale prawdziwe, nie tendencyjne, albowiem bezczelne kłamstwa niektórych z jéj korespondentów dowodzą, że takowi piszą za moskiewskie pieniądze.

W uzupełnieniu podanéj powyżéj wiadomości o dymisyi rad powiatowych dodać winienem, że dla tego krok ten tak powolnym idzie krokiem, że znaczna liczba członków rad znajduje się w powstaniu, trudność przeto zachodzi w zbiorowém podawaniu dymisyi do rąk prezydujących w radach.

Wczoraj Rząd Narodowy wydał proklamacyą w odpowiedzi na manifest cesarski, téj osnowy, że powstanie nie wybuchło w celu uzyskania mniéj lub więcéj szerokich koncesyi administracyjnych, lecz z zamiarem wywalczenia niezależności narodu. W manifeście tym widoczny znowu zamiar złudzenia, dla tego powstanie broni nie złoży póki celu swego nie dopnie, kończy się proklamacya wezwaniem do broni.

Numer 13 Ruchu pomiędzy innemi zawiera następujące ogłoszenia, które przytaczam tytułem dokumentów:

Komitet centralny jako rząd narodowy wiadomo czyni iż postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Dla bezzwłocznego zaopatrzenia skarbu narodowego w potrzebny fundusz, do wykonania prac, wyswobodzenie kraju polskiego z pod obcéj przemocy na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu pod tytułem Ofiary Narodowéj, jednorazowo uiścić się winnéj do kas narodowych właściwych podług zasad niżéj wskazanych;

Art. 2. Podatek Ofiary Narodowéj pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta;
b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiercy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy I, obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta;
c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy II, uiszczą podatek w stosunku 5 od sta;
d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy III, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyaliści, uiszczą podatek Ofiary Narodowéj w stosunku 2 od sta;
f) profesyoniści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą podatek w stosunku 7 od sta;

Uwaga I. Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcéj jak jednéj nieruchomości, lub jeżeli przytém posiada kapitały, fabryki lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek Ofiary Narodowéj oddzielnie uiścić jest obowiązany.

Uwaga II. Udowodniona nierzetelność deklaracyi, stan majątku lub dochodu wykazującéj, pociągnie za sobą infamią obywatelską, publicznie przez władze narodowe ogłosić się mającą.

Uwaga III. Sposób ocenienia wartości majątku, jak niemniéj wykazanie dochodu od takowego, a służyć mającego za podstawę ustosunkowania podatku Ofiary Narodowéj, szczegółowo wskazany będzie w instrukcyi wydanéj przez tymczasowy rząd narodowy dla poborców skarbowych.

Art. 3. Spory w przedmiocie ustanowienia wysokości podatku Ofiary Narodowéj wyniknąć mogące, jak niemniéj reklamacye powstałe ze strony kontrybuentów rozstrzyga ostatecznie naczelnik powiatu.

Art. 4. Podatek Ofiary Narodowéj ściągany będzie za kwitami sznurowemi podług dołączonego tu wzoru przez komitety powiatowe skarbowe i dostaw wojskowych, a zebrane fundusze złożone w kasach powiatowych i miejskich, z których następnie przeniesione zostaną do kas wojewódzkich i kasy głównéj, stósownie do wydać się mających pod tym względem przepisów.

Art. 5. Ilość uiścić się mającego podatku Ofiary Narodowéj, opłaconą być winna całkowicie w ciągu dni 45 od daty otrzymanéj awizacyi, lub najpóźniéj z upływem dni 90, jeżeli się okaże rzeczywista niemożność czasowa, uwzględnienie któréj zależy od uznania naczelnika powiatu.

Art. 6. Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowéj, ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami egzekucyi drogą przymusową ściągnięty będzie.

Art. 7. Dopuszczający się denuncyacyi poborców jako zdrajcy karani kędą; fałszerze kwitów podobnéj ulegną karze.

Art. 8. Kwity seryi D, na wpływy do kasy kom. centr. nar. poprzednio wniesione, przyjmowane będą na równi z gotowizną.

Art. 9. Rozporządzenie funduszem z podatku Ofiary Narodowéj zebranym, należy wyłącznie do tymczas. rządu narodowego.

Uwaga I. W wypadkach nagłéj potrzeby naczelnicy cywilni wojewódzcy, władni są upoważniać naczelników powiatów i naczelników miast do czynienia wydatków na naglące potrzeby o czém jednak obowiązani są natychmiast zawiadomić rząd tymczasowy narodowy.

Uwaga II. Upoważnienia wydane w tym celu przez nacz. cyw. wojewódzkich przyjęte będą za gotowiznę w kasie głównéj tymcz. rządu nar., jednakże w takim razie nacz. cyw. wojewódzcy obowiązani będą usprawiedliwiać się przed tymcz. rządem narodowym z nagłéj potrzeby, i złożyć mają dokładny rachunek wydatkowanego funduszu, wsparty odpowiedniemi dowodami.

Art. 10. Włościanie, czeladź rzemieślnicza własnych warsztatów nie posiadająca, służący i wyrobnicy wszelkiego rodzaju, uwalniają się od obowiązku opłaty podatku Ofiary Narodowéj, wszakże zostawia się im możność niesienia dobrowolnéj ofiary w ilości, w jakiéj sami przez patryotyzm do powiększania funduszu skarbu narodowego na święty cel wybawienia ojczyzny służyć mającego, przyczynić się zechcą.

Art. 11. Wszystkie podatki i składki pobierane poprzednio na mocy rozporządzenia kom. cen. nar. znoszą się po upływie dni 22 od daty ogłoszenia niniejszego dekretu, to jest od dnia 30 kwietnia, w którym rozpocznie się pobór podatku Ofiary Narodowéj. Osoby przekraczające to postanowienie, pociągnięte będą do surowéj odpowiedzialności, a kwity na złożone pieniądze otrzymane uznają się za nieważne.

Art. 12. Wykonanie powyższego dekretu, jak niemniéj urządzenie biura obrachunkowego, kontrolującego tak dochody jak i rozchody kasy głównéj, poleca się skarbnikowi narodowemu.

Dan w Warszawie, 8 kwietnia 1863 r.“

— Zważywszy, że powołując naród do broni w celu wywalczenia niezależności ojczyzny, nie ogranicza się na gromadzeniu tylko i organizowaniu własnych sił narodu, ale równocześnie usiłuje obezwładnić nieprzyjaciela przez opanowanie źródeł, z których on czerpie zasoby;

zważywszy przytém: że dla spełnienia tego podwójnego celu ustanowionym został dekretem z dnia 8 kwietnia r. b. podatek Ofiary Narodowéj, T. R. N. postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Wszyscy obywatele tak miejscy jak i wiejscy, zamieszkujący prowincye zaboru moskiewskiego, uwalniają się od płacenia podatków, ustanowionych przez rząd najezdniczy.

Art. 2. Zabrania się wszystkim przyjmowanie udziału, wprost lub pośrednio, w licytacyach zarządzonych przez rząd moskiewski, a mających na celu sprzedaż zajętych przedmiotów, na zaspokojenie nieprawnie przez nieprzyjaciela ustanowionych i wymaganych podatków.

Art. 3. Wykraczający przeciwko ustanowieniom niniejszego dekretu, pociągnieni będą do surowéj odpowiedzialności.

Art. 4. Wykonanie tego dekretu poleca się wszystkim władzom narodowym tak cywilnym jak i wojskowym.

Dan w Warszawie, dnia 9 kwietnia 1863 r.

Warszawa, 14 kwietnia. Obiega po Warszawie następująca odpowiedź na ogłoszoną telegramem Dziennika Powszechnego amnestyą:

Komitet centralny jako Rząd narodowy. Dziennik Powszechny w dniu dzisiajszym ogłosił przysłaną telegramem z Petersburga amnestyą, zatwierdzenie nadanych dotychczas instytucyi i rozwinięcie ich w przyszłości, w czasie i w sposób jaki cesarz Aleksander II za właściwy uzna.

Każdy Polak wie dobrze jaką ufność pokładać należy w amnestyą i w ogóle w wszystkie obietnice moskiewskiego rządu, aby się jednak nikt nie łudził daremnie, oświadczamy stanowczo, że wszelkie łaski odrzucamy, rozpoczęliśmy bowiem walkę nie dla pozyskania mniéj lub więcéj swobodnych instytucyi, które przy rządzie moskiewskim, nigdy i żadnéj nie przedstawiają rękojmi, ale dla zrzucenia nienawistnego nam jarzma, dla wywalczenia zupełnéj niezależności i swobody.

Naród krew wylewa, bo chce politycznego bytu, bo chce niepodległości, chce być samoistnym narodem. W kim tylko bije prawdziwie polskie serce, ten na wspomnienie tyle okrucieństw moskiewskiego rządu, na widok tylu świeżych mogił i tylu ofiar, na widok dymiących się zgliszczów miast i siół naszych, nie zastygłéj jeszcze krwi pomordowanych braci naszych, wzdrygnie się na myśl jakiegokolwiek paktu z Moskwą, amnestyą odrzuci z wzgardą i z całym narodem zawoła: precz z carskiemi łaskami, chwyciliśmy za oręż, oręż jedynie spór nasz z Moskwą rozstrzygnie. Warszawa 12 kwietnia 1863. (pieczęć).

— Czachowski przybywszy z Siennego do Brodów, znalazł tam podobno pewną ilość amunicyi i broni; tę zabrawszy, zajął w stronach Śgo Krzyża stanowisko, do którego z okolic ściągają liczne pomniejsze oddziały powstańcze, którym dotychczas brakło na dowództwie. Podobne oddziały niepokoją wciąż nieprzyjaciela w okolicach Małagoszcza.

† Z pod Izbicy, 12 kwietnia. Od Wielkiéj Soboty począwszy, zaczął się formować w Orlach pod Izbicą obóz powstańczy, pod dowództwem Seyfrida (emigranta rodem z Augustowskiego). Gotowość okazywała się powszechna i gorliwa, a mianowicie pomiędzy chłopstwem, które zewsząd do broni się garnęło. Aż do środy 8 b. m. schodzili się i zjeżdżali ochotnicy, zbrojąc się częścią w dobrą strzelbę, częścią w kosy. Zebrało się tym sposobem przeszło 300 ludzi. Ostrożność i porządek zachowano jak najściślejszy, rozstawiając pilnie na wszystkie strony placówki i widety, rozsyłając patrole i t. d. W środę odebrał dowódzca oddziału zawiadomienie, że Moskale od Włocławka, Koła i Konina mają go atakować. Zrobił więc w czwartek rano rekonesans do Izbicy, przed którym nadeszli z Włocławka do Izbicy Moskale cofnęli się ku Kołu, by się z idącym im stamtąd naprzeciw oddziałem połączyć. Gdy i z Konina nadciągał oddział moskiewski, nasi unikając zabrania im tyłów, zwrócili się w bok ku Sompolnu. Za nimi szli tropem Moskale. W Sadlnie spustoszyli bez powodu stodołę i owczarnią strzałami armatniemi, a spostrzegłszy widetę naszę w lasku pomiędzy Sadlnem a Ruszkowem, rozumiejąc zapewne, że tam cały obóz, dużo napsuli prochu strzelając bez miary kartaczami, kulami i granatami do niewinnego borku. Spostrzegłszy się, że tylko drzewa ranią i wywracają, ruszyli daléj. Tymczasem oddział nasz cofnął się ku Niklom, wiosce leżącéj nad strumieniami Noteci, która tu początek swój bierze. Pozycya była bardzo dogodną. Przez błota prowadzą dwie grobelki wązkie około młyna z dwoma mostkami na rzece, które nasi cofając się zebrali i tu dopiero na lesistém wzgórzu usadowili się, czekając natarcia. Ruszyli naprzód kozacy, ale grzęznąc w błotach padali pod strzałami strzelców naszych. Nie lepiéj wiodło się piechocie, która sznurkiem przez groble przeczołgać się starała. Naginęło ich mnóstwo. Kiedy wreszcie udało się dwom rotom przebyć przesmyk bokiem, na wezwanie dowódcy wystąpiło 60 strzelców z bagnetami i coś kosynierów na ochotnika i tak zażarcie wpadli na Moskwę, że całe dwie roty w najzupełniejszą poszły rozsypkę. Zginęło w téj rozprawie Moskwy do 200 a 30 wozów rannych odwieziono do Izbicy. Naszych znajdujących się w wybornéj pozycyi tylko 4 padło śmiercią walecznych a 8 jest rannych. Dokąd oddział nasz się udał, chyba późniéj doniosę.

Od granicy Królestwa 15 kwietnia, telegrafują do Ostd. Ztg: Komitet rewolucyjny podzielił Polskę na 23 okręgów, z których każdy ma stawić po 400 ludzi. Każda osada ma płacić podatek. Na Łodź przypada 25000, na Częstochowę 10000 rs. Urządzono komitety filialne dla poboru podatków, rekruta i wykonania sprawiedliwości.

† Z Wołynia, 4 kwietnia. Znane wam są usiłowania rządu moskiewskiego w kraju Zabranym, aby włościan podburzyć i spowodować ich do podania adresu do cara. Załączam wam w tłómaczeniu z rosyjskiego oryginału instrukcyą i wzór przemowy rozesłanéj przez rząd moskiewski popom i urzędnikom na schemat.

„Mowa do włościan czasowo obowiązanych, z powodu otrzymania przez nich zupełnéj wolności, 19 lutego st. st. 1863 r.

„Witam was przyjaciele moi, z głębi duszy, z zapałem winszuję wam największego szczęścia jakiego człowiek może dostąpić na ziemi, winszuję wam otrzymania téj wolności, którą was obdarzył na wieki pamiętny nasz dobroczyńca, nasz car, nasz ojciec, pełen ludzkości Aleksander II. Dawniéj nie mieliście téj wolności, robiliście to co wam kazano, tam gdzie wskazano, wtedy kiedy biedne zboża wasze spadały z kłosa, dawniéj wyście zaledwo ludźmi byli, teraz, o radości! wyście wolni, raz jeszcze: z zachwytem pozdrawiam was!

„Wy wiecie bracia moi, komu winniście to szczęście? jużem wymienił nigdy niezapomnianego oswobodziciela waszego; cóż wy mu przyniesiecie w darze za miłość jego ku wam, za wyzwolenie was z niedawnéj niewoli? On niczego od was nie żąda krom miłości wzajemnéj i modlitwy. „„Oświeć się dzisiaj, każda duszo rosyjska, prawosławna, znamieniem chrztu św., upadnij na kolana i z głębi duszy błagaj Boga, by zesłać raczył twemu oswobodzicielowi, twemu, Mojżeszowi, wszystkiego najlepszego na ziemi i niebie, niezapominaj go w twoich modlitwach ilekroć modlisz się do Boga, i przekazuj tę modlitwę dzieciom twoim i wnukom po wszystkie wieki.““

„Ale jest jeszcze jeden sposób jakkolwiek odwdzięczyć się waszemu oswobodzicielowi, dusza jego boleje teraz z powodu powstania waszych niedawnych panów polskich. Oni chcą oderwać nasz kraj od rodzimej i współwyznawczéj Rosyi, wyrwać go z pod opieki prawosławnego cara rosyjskiego, waszego oswobodziciela, a może napowrót wtrącić was w tę ciężką niewolą, z któréj wyście dziś wyzwoleni przez niego. Oni już

to prosili cara, i nawet ośmielili się powiedzieć w téj prośbie, że wy sami życzycie sobie oderwać się od niego, od Rosyi i przyłączyć się do Polski! Widzę wasze powszechne oburzenie na samę wiadomość o téj nikczemnéj potwarzy rzuconéj na was w obec waszego oswobodziciela, wierzę z całego serca, że was oczerniono przed carem naszym, ale on, ojciec nasz, jakże wiedzieć może że to potwarz, pokąd my sami nie powiemy, że to tylko potwarz. Cóż czynić mamy? zapytacie.

A oto co: napiszmy na papierze, że nas spotwarzono przed carem, że my przysięgamy w swojém, i potomstwa naszego imieniu żyć i umierać pod panowaniem naszego wybawcy i jego następców, rosyjskich monarchów, w jednéj rodzinie z pobratymczą i spółwyznawczą Rosyą, a o Polsce i o panach polskich wiedzieć nie chcemy, i papier ten odeszlemy do samego cesarza."

Kiedy po téj mowie nastąpi uniesienie jednomyślnéj zgody na podpisanie adresu, natychmiast go przedstawić i podpisywać. Mowa winna być powiedzianą z pamięci, bez seksterna, a w każdym razie bez drukowanéj ćwiartki dla tego, że cały proces téj rzeczy winien być pokryty głęboką tajemnicą w obec wrogów naszych, i wiadomy tylko jednemu Bogu.

Adres na imię Najjaśniejszego Pana.

Po krótkim tytule, który używa się zwykle, dodać na końcu: „Oswobodzicielowi rosyjskiego narodu od poddaństwa," pisać:

„Na znak głębokiéj wdzięczności,
Od takiéj to gminy i wsi
Najpoddanniejszy adres.

My niżéj podpisani, przed obliczem Boga Najwyższego i Sprawiedliwego, w Jego świątyni, w uroczysty i pamiętny dzień naszego wyzwolenia z niewoli, świadczymy niniejszém w obec naszego najmiłościwszego pana i cesarza Aleksandra Mikołajewicza, jako ludzie niedobrzy oczernili nas przed nim, mówiąc, że my chcemy przyłączyć się do Polski, i jako my i nasi potomowie życzymy sobie żyć i umierać pod panowaniem naszego nigdy niezapomnianego cara, ojca Aleksandra II i potomków jego, w nierozerwanéj jedności z pokrewną nam i współwyznawczą Rosyą, a żadnéj Polski ani Polaków i znać nie chcemy. 19 lutego 1863 r."

(Następują podpisy umiejących pisać literami, a nieumiejących krzyżami, a w końcu podpis kapłana.)

Uwaga. Adresy tegoż dnia mają być odesłane do Błaho czynnych, dla odesłania arcypasterzowi, a przez tego już będą zakomunikowane jenerał gubernatorowi, dla przedstawienia Najjaśniejszemu Panu. Adresy, a w części i nauki, można urozmaicać jak się podoba. Nie idzie tu o wymowę.

Ponieważ taki adres może być podpisany krzyżami, więc proces podpisywania będzie zapewne taki: Pop weźmie potajemnie wołostnego (wójta), starostów (sołtysów) i radnych gminy, i poleci im, aby włościan przygotowali. Ponieważ chłopi nic w ogóle podpisywać nie lubią, a popom nie wierzą, więc zapewne do podpisu spieszyć nie będą. W najgorszym tedy razie staną wymienieni wyżéj urzędnicy gminni, poręczą się przez podanie ręki z pisarzem gminnym (to jest przyjęty sposób podpisania dla włościan), który podpisze ich nazwiska, czemu tacy urzędnicy nie będą śmieli się sprzeciwić. Następnie tenże pisarz postawi tyle krzyżów, wiele jest gospodarzy w gminie, a w końcu podpisze pop i adres będzie gotów. Dotąd niesłychać jeszcze o podpisaniu takich adresów na Rusi, oprócz kilku z Wołynia, które już były ogłoszone. Rzecz cała ma się odbywać w największéj tajemnicy.

ROSYA.

Petersburg, 14 kwietnia. Dzisiejsze wiadomości ogłaszają adres, jaki tutejsze władze gminne przesłały cesarzowi w Wielkanoc. Tak jak adres szlachty, wyraża adres władz gminnych posłuszeństwo i miłość dla panującego i mówi o integralności panstwa.

AUSTRYA.

Kraków, 15 kwietnia. Moskale zamordowali w dworze wsi Leśniaki pułkownika Cieszkowskiego, rannego pod Borzenzinem. Zamordowali także bezbronnego syna właściciela Leśniaków.

Wiedeń, 15 kwietnia. Wiener Ztg powiada, że rząd wiedeński, nie przeszkadzając rokowaniom z Prusami i w bundestagu, mocno się odezwał przeciwko rozporządzeniu wydanemu przez rząd duński 30 marca a odnoszącemu się do Holzacyi i Szlezwiku

Gen. Corr. donosi z dobrego źródła, z Rzymu, że zastąpienie kardynała Antonellego przez nuncyusza Luca staje się coraz więcéj do prawdy podobném.

FRANCYA.

Paryż, 13 kwietnia. Zgoda między trzema mocarstwami co do dyplomatycznego działania w sprawie polskiéj, o któréj już od tak dawna rozprawiają i piszą w około, nareszcie przyszła do skutku i jest urzędownie stwierdzoną. Wczorajszy Monitor przemówił w tym przedmiocie i oświadczył, że usposobienie rządu austryackiego okazało się zgodne ze sposobem zapatrywania się obydwóch mocarstw zachodnich, przeto więc nastąpiło między niemi porozumienie względem działania na gabinet petersburgski. Monitor jednak nie określa bliżéj ani celu tego porozumienia, ani też środków których użyć przedsięwzięto. Dzienniki półurzedowe dają nam niektóre objaśnienia twierdząc, że wszystkie trzy gabinety wyślą równocześnie depesze, oparte na różnych podstawach i podające różne uwagi, ale zgodne między sobą co do ogólnéj dążności i wytykające rządowi rosyjskiemu cel zupełnie ogólny, nie przepisując mu bynajmniéj, co i jak ma zrobić. Korespondent Indépendance Belge twierdzi nawet, że nota francuska zawiera li tylko ogólne uwagi nad niebespieczeństwem wynikającem dla Rosyi samej i dla Europy z teraźniejszego stanu rzeczy w Polsce i systematycznego ucisku wywieranego tamże przez rząd rosyjski. Tymczasem wiadomość o ogłoszonéj przez cara Aleksandra amnestyi ogromne wrażenie zrobiła w kołach dyplomatycznych urzędowych. Upatrują w tym postępku gabinetu petersburgskiego nadzwyczaj zręczny środek do sparaliżowania dyplomatycznych zabiegów mocarstw zachodnich, albo też do rzucenia między tak mozolnie skleconą zgodę ziarna nowéj waśni. Nikt naturalnie, oprócz adherentów rosyskich w szczerość i prawdę owéj amnestyi nie wierzy; nie ma bowiem żadnych rękojmi, ani w dawniejszém postępowaniu rządu rosyjskiego, ani też w sposobie samym ogłoszenia teraźniejszéj amnestyi, żeby być miała czém innem, jak tylko łapką na łatwowiernych i znużonych w kraju i intrygą dyplomatyczną na zewnątrz. Jest to wszakże, powtarzamy, krok bardzo mądry, amnestya ta bowiem i przydane do niéj obietnice reform i administracyjnego samorządu dla Królestwa zatykają, mówiąc po prostu, gębę dyplomacyi, która w swoich notach i dyskretnych uwagach zapewne daléj się nieposunęła i posuuąć nie myślała. Upatrywać w tém jednak można pewną korzyść dla sprawy polskiéj, a mianowicie tę, że teraz jasno i wyraźnie wypiętnować się musi stósunek mocarstw zachodnich do powstania; albo przestaną na owéj amnestyi carskiéj i oświadczą, że dosyć na tém dla Polski, a wtedy usuniętém będzie dla Polaków wszelkie łudzenie się i oglądanie na pomoc obcą, albo też żądać będzie czegoś więcéj, a takowe żądanie doprowadzić je musi do następstw wojennych. Każdy widzi tutaj, że mocarstwa zachodnie zapędzone zostały na stanowisko krytyczne i muszą się teraz, jak się zdaje, stanowczo na jednę lub drugą stronę przechylić. Nie będą mogły niemal zaprzestać na tém, co Rosya niby dobrowolnie daje, wiedząc, że opinia publiczna narodów takową amnestyą uważa za akt bez żadnéj wartości dla Polaków i proste złudzenie, a obok tego muszą być przekonane, że ani na rozszerzenie ustępstw, odpowiednio do życzenia Polaków, oni też na silne i pewne rękojmie dla obietnic swoich gabinet petersburgski nie przystanie, chyba po ciężkich klęskach wojennych. Co się tyczy wojny, jest ona niemal w powietrzu; niesporo wprawdzie ją zaczynać, bo ofiary byłyby ogromne, ale dość powszechnie przyznają, że się bez niéj prawie nie obejdzie. Tymczasem wiadomość w Gazecie augsburgskiéj umieszcona, jakoby cesarz Napoleon zapytał w Turynie, czy mogłyby mu Włochy, w danym razie, dopomódz 60 tysiącami ludzi i pomyślną na to odebrał odpowiedź, potrzebuje pod każdym względem potwierdzenia.

— Parostatek „Floride" przybył wczoraj z Vera-Cruz do portu St. Nazaire; podług wiadomości, które przywiózł z sobą z Meksyku, mieli Francuzi dn. 16 marca niezawodnie uderzyć na Pueblę; tymczasem ostatnie depesze z Hawany twierdzą, że nieprzedsięwzięli jeszcze nic stanowczego aż do 19 marca.

— Wybór księcia Wilhelma duńskiego z wielką przyjętym został radością przez Greków, którzy zadowoleni są z tego, iż raz przecie wydobędą się z fatalnego stanu niepewności i bezrządu. Na jedném z ostatnich swoich posiedzeń wyznaczyło zgromadzenie narodowe po 300 drachmów wynagrodzenia miesięcznego dla każdego z członków swoich, tymczasem ta uchwała wywołała tak wielkie oburzenie między ludem, że z obawy niebespiecznych rozruchów na następném posiedzeniu zrzekła się większa cześć deputowanych owego wynagrodzenia.

— Młoda królowa neapolitańska wraca istotnie do męża. Przybywszy do Lyonu, przyjętą tamże została przez licznie zebraną emigracyą szlachecką neapolitańską, dla któréj dała uroczysty obiad na 120 osób w wielkim hotelu lyońskim. Nie brakło na toastach życzących szczęśliwego powrotu do ojczyzny, wypędzenia najeźdźców itd. W sobotę przybyła królowa do Marsylii, gdzie czekała już na nią hiszpańska fregata „la Conception", na któréj niebawem popłynęła do Civita-Vecchii.

— Dzienniki dzisiejsze zawierają okólnik dyplomatyczny rządu waszyngtońskiego do posłów amerykańskich za granicą, zawiadamiający tychże w dość cierpkich wyrazach o odrzuceniu wszystkich wniosków pośredniczenia w wojnie domowéj, podanych przez Francyą.

— Traktat handlowy szwajcarsko-francuski, nad którym już od dawna już pracowano, zapewne do skutku nie przyjdzie, ponieważ Francya domaga się koniecznie, żeby Sabaudyą północną ogłoszono pasem handlowym wolnym, któréjby można wszystkie towary bez opłaty wprowadzić do Szwajcaryi.

— Ostatnie wiadomości z Chin odebrane donoszą o ciężkich klęskach, które wojsko cesarsko-chińskie po europejsku zorganizowane poniosło pod miastami Taitsang i Fuszan przez Taepingów. W Japonii zanosi się na zupełne wygnanie wszystkich cudzoziemców z kraju; już nawet mikado, to jest naczelnik religijny, wydał rozkaz do taikuna, naczelnika świeckiego, żeby środek ten przedsięwziął jaknajprędzéj.

— Rząd Księstw Naddunajskich zaciąga pożyczkę 50 milionów, która z łatwością przychodzi do skutku.

— Zaręczają, że książę Napoleon zabiera z sobą do Egiptu żonę swoją, księżną Klotyldę. Towarzyszyć mu będzie pierwszy tłomacz cesarski do języków wschodnich, Schoeffer.

— Na statku „Montebello" w porcie tulońskim zdarzyło się temi dniami wielkie nieszczęście. Próbowano nowéj armaty, która pękła u naboju, w skutek czego dwóch majtków śmierć znalazło natychmiast, trzeci umarł niebawem będąc śmiertelnie rannym, a kilkunastu innych odniosło mniéj więcéj ciężkie rany.

ANGLIA.

Londyn, 14 kwietnia. Minister wojny Jerzy Léwis umarł dziś nagle w swojéj majętności ziemskiéj, jak mówią, w skutek zaziębienia.

— Jersey Independant ogłasza pismo Wiktora Hugo, które odczytano na mityngu odbytym na wyspie Jersey na rzecz Polski. List Wiktora Hugo brzmi w dosłownem tłómaczeniu jak następuje:

„Hauteville House, 5 kwietnia 1863. Do publicznego mityngu w Jersey na rzecz Polski. Panowie! Mam obecnie ból gardła, który mi nie pozwala, przyjąć waszych dla mnie tak zaszczytnych zaprosin. Wierzcie mi, że bardzo nad tém ubolewam. Sympatyą jest obecność. Będę przeto w duchu pośród was. Podzielam z całego mego serca wszystkie szlachetne wasze uczucia. Zabójstwo narodu jest niemożebném. Jasny, jak gwiazda, zaciemni się, lecz pojawi się znowu. Węgry dają tego dowód, Wenecya daje tego dowód, Polska daje tego dowód. Polska przyświeca w obecnéj chwili; nie jest ona w pełném życiu, lecz jest w pełnéj sławie; wszystko jéj światło powróciło. Pokonana, krwawiąca się i przecież powstająca Polska zaćmiewa świat. Narody żyją a despoci umierają, takie jest z góry nadane prawo. Naród spodlony bywa, jeżeli go się uczyni katem innego narodu. Pragnę zmartwychwstania Polski do wolności i zmartwychwstania Rosyi do honoru. Tak, nietylko że życzę obydwóch zmartwychwstań, ale także ich oczekuję. W rzeczy saméj, powątpiewanie byłoby bezbożnością, uczyniłoby prawie współwinowajcą. Tak, Polska tryumfować będzie. Gdyby umarła na zawsze, byłoby to mniéj lub więcéj dla nas wszystkich śmiercią. Polska jest częścią serca Europy. W tym dniu, w którymby ostatni puls życia dla Polski wybił, uczułaby cała ucywilizowana Europa zimno grobowe. Pozwólcie mi zatém zdala wznieść okrzyk, który w waszych sercach echo znajdzie: Niechaj długo żyje wolność ludzi i niepodległość narodów! Przyjmijcie przy téj sposobności, obok mych serdecznych pozdrowień, wszystkie moje życzenia dla wyspy Jersey dla mnie tak drogiéj i dla jéj zacnych mieszkańców."

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 kwietnia. Wczoraj pod wieczór podoficer z 2 kompanii 6 pułku piechoty bez wszelkiéj przyczyny przyparł do muru przy ulicy Wrocławskiéj przechodzącego młodego pana S. i zwymyślawszy go uderzył go dwa czy trzy razy w twarz. Panu podoficerowi nie podobało się podobno ubranie polskie, które p. S. miał na sobie. Wielu tak cywilnych jak i wojskowych osób było świadkami téj napaści. Mamy nadzieję, że pomieniony podoficer otrzyma zasłużoną karę i że władze wojskowe w obec powtarzających się podobnych wypadków zechcą surowy wydać rozkaz, ażeby żołnierze cywilnych na ulicy nie napastowali.

— Wczoraj po południu zabił żołnierz wystrzałem z karabinu przy ul. Garbarskiéj psa wściekłego.

— Donoszą nam, że podróżujących pocztą urzędnicy policyjni na podwórzu pocztowém w Poznaniu pytają o legitymacye. Obowiązkiem jest zatém każdego, który się nie chce narazić na nieprzyjemności, zaopatrzyć się w kartę paszportową lub inną legitymacyą.

Poznań, 16 kwietnia Tegoroczny egzamen aspirantów, zamierzających wstąpić do seminaryów katolickich nauczycielskich we W. Ks. Poznańskiém, odbędzie się: w Poznaniu dnia 19 i 20 maja rb., w Paradyżu dnia 28 i 29 maja rb. Zgłaszać powinni się aspiranci we wigilią egzaminu, w Poznaniu u dyrektora seminaryum p. Nitsche, w Paradyżu u dyrektora p. Röhra osobiście.

— Profesorowi dri Rymarkiewiczowi dozwolono przy zastrzeżeniu odwołania prowadzić daléj dotychczasową prywatną szkołę chłopców prowadzonę dotąd przez dra p. Mierzyńskiego w Poznaniu celem przygotowania uczniów do tercyi tutejszego gimnazyum Świętéj Maryi Magdaleny.

— W miesiącu marcu zaszły następujące zmiany co do wyższych urzędników sądowych w obwodzie poznańskiego sądu apelacyjnego: 1) Przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu: dyrektora sądu apelacyjnego Scholtza w Grodzisku mianowano radzcą sądu apela.; rzecznika i notaryusza Orglera z Milicza mianowano rzecznikiem przy sądzie apelacyjnym i notaryuszem w obwodzie tegoż sądu apelacyjnego: referendaryusza sądu apelacyjnego Hummla zwolniono ze służby, asesora sądowego Gladischa przesadzono z obwodu berlińskiego kamergerichtu dotąd. 2) Przy sądzie powiatowym w Kościanie mianowano asesora sądowego Czwalinę sędzią powiatowym. 3) Przy sądzie powiatowym w Poznaniu: Prokuratora Knebla mianowano radzcą sądu apelacyjnego w Raciborzu a prokuratora Schmiedena z Frankfurtu n. O. przeniesiono w tymże charakterze do Poznania, dotychczasowego sędziego powiatowego Guttmanna w Bytoniu mianowano rzecznikiem i notaryuszem w Poznaniu.

Ostrowo, 9 kwietnia. Piszą do Schl. Ztg., że w skutek denuncyacyi władza policyjna dziś u kilku krawców tutejszych zabrała sukno i różne materye na odzież, o których jéj ktoś powiedział, że niby to z polecenia obywateli polskich miały być przeznaczone dla powstańców (w Królestwie Polskiém walczących przeciwko Moskalom). Co daléj się stanie, niewie Schl. Ztg., dodaje tylko, iż ta sprawa dużo sprawiła sensacyi.

Bydgoszcz, 14 kwietnia. Redakcyą Brom. Ztg. wskazał dziś senat kryminalny tutejszego sądu apelacyjnego w drugiéj instancyi za zamieszczony w nr 245 téjże gazety artykuł z Monachium na 50 tal. grzywien. Król. sąd powiatowy wydał w pierwszéj instancyi wyrok uniewinniający. Odnośną korespondencyą wyjęła Bromb. Ztg. dosłownie z Niederrheinische Ztg. Pomimo że taż i do innych gazet przeszła, żadnéj z nich prócz Bromb. Ztg. procesu nie wytoczono.

Kępno, 14 kwietnia. W nrze 73 Dziennika był opisany przezemnie wypadek z żołnierzami pruskimi u p. Beliny w Bobrownikach. Otóż JPan Belina zaniósł zażalenie o to do jenerała Werdera, na które odpowiedź poniżéj zamieszczoną w tłómaczeniu polskiém wedle niemieckiego oryginału, otrzymał. Nadmieniam przytém, że ani pana Beliny, ani onéj nagle ze snu zbudzonéj dziewczyny dotąd wcale nie przesłuchiwano. Odpowiedź brzmi:

„Naczelnie dowodzący I, II, IV, i V korpusem armii. Sekcya I. nr. 405. W dalszym skutku mojego pisma z dnia 2 bm. oświadczam JWPanu na Jego zażalenie z 26 zm., że wedle zarządzonych poszukiwań okazało się, jako ponieważ podoficer prowadzący patrol wedle instrukcyi wprawdzie nie do JWPana, lecz do miejscowéj władzy miał się zgłosić o wskazanie kwatery, które to zboczenie od reguły tłómaczy się zaszłemi przytém okolicznościami. Podoficer ten za to otrzymał sprostowanie. W okolicznościach jak niniejsze, nad granicą, leży w naturze rzeczy, iż dla odnośnych mieszkańców urastają z środków wojskowych koniecznych dla ich opieki i bespieczeństwa, niedogodności i uprzykrzenia, jak ta, o któréj mowa. Dadzą one się tylko uniknąć, jeźli, jak tego w interesie tak mieszkańców jak wojska usilnie życzyć sobie wypada, pierwsi gotowém uprzedzaniem dopomogą w ułatwianiu wojsku ciężkiéj służby. Zważywszy co powiedziano i ponieważ inne podania pańskie o niestósowném zachowaniu się wojska się nie sprawdziły w żaden sposób, nie będę daléj śledził téj sprawy. Poznań, d. 9 kwietnia 1863. Jenerał piechoty i główno-dowodzący (podp.) Werder."

Jeśli kogo, to pana Belinę nie może spotkać zarzut o brak „gotowego uprzedzania", albowiem dwa dni przed wiadomą awanturą przyjął kilkudziesięciu żołnierzy i oficera p. Carlowitz na noc i podług możności ich ugościł, choć nie byli „verpflegt". Pan Belina zresztą myśli teraz zażalenie zanieść do ministra a gdyby i to nie odniosło pożądanego skutku, do izb.

Z pod Kłecka, 16 kwietnia. Wczoraj o 8 godzinie z rana aresztowano pp. Brodnickiego z Dziećmiarek i Zabłockiego z Obory, każdego we własnym domu. Eskortę składało dwóch żandarmów i ośmiu dragonów, rewizyi nie odbyto żadnéj. Aresztowanie nastąpiło na rozkaz prokuratora, gdyż władza radzcy ziemiańskiego w Gnieźnie żadnego w tym celu nie wydała polecenia. Dla tego też słusznie przypuścić można, iż aresztowanie to zostaje w ścisłym związku ze śledztwem, które wytoczono uwięzionym w Gnieźnie.

— W Wales w Anglii odkryto źródło oleju ziemnego. Pewien mieszkaniec Blacny, miejsca w Monmotschire położonego, pompując wodę, spotrzegł płynący jéj oléj, który razem z wodą wylewał się z pompy tak, że w końcu zebrano cztery galony oleju. Oléj ten dość jest gęsty, i jasno się pali. poszukiwania w miejscu tém czynione, okazały własność gruntu bagnistą, noszącą cechy właściwe źródłom oleju.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Henryk Szuman w Poznaniu.

Pana **Maxymiliana Skórzewskiego**, o którego locum fixum napróżno dotąd dowiadywałem się, wzywam niniejszém najuniżeniéj, aby celem odebrania odemnie wekslu gwałtem prawie narzuconego mi, raczył osobiście lub przez umocowanego zgłosić się do mnie, gdyż ja dowiedziawszy się o powodach owego narzucenia, nie myślę wcale wekslu tego dłużéj zatrzymywać, i więcéj kosztów z tego powodu ponosić.

Poznań, dnia 15 kwietnia 1863.

Ludwik Miłkowski,
[1144] ul. Berlińska No. 27, 3 piętro.

Wypożyczenie kapitału.

Na dobra rycerskie W. Ks. Poznańskiego ma się wypożyczyć w jednéj pozycyi lub téż po 15,000 tal. i wyżéj kapitał

80,000 tal.,

która to suma znajduje się w depozycie bankowym i może za cesyą zaraz być wypłaconą. Reflektujący na to dowiedzą się bliższych szczegółów pod lit. **P. K. S.** w eksgedycyi pisma niniejszego. [1131]

[1117] **Cegielnia,**

należąca do wsi **Moraczewa**, w pobliżu stacyi kolei żelaznéj Rydzyńskiéj, kompletnie urządzona, wraz należącym doń gruntem, około 4 mórg, mających znaczny pokład glinki garncarskiéj i gliny, może być zaraz wydzierżawioną. Reflektujący nań dzierżawcy zechcą zgłosić się do zarządu głównego ordynacyi **Rydzyńskiéj.**

Nauczycielka, mówiąca płynnie po francusku, pracująca już kilka lat w tym zawodzie, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Poznań, Chwaliszewo 1, u p. **Müller.** [1143]

Syn poczciwych rodziców znajdzie natychmiast miejsce za **ucznia** u kupca

K. Gałężewskiego,
[1145] ul. Wodna No. 25.

Rządzca gospodarczy, wolny od wojskowości, bezżenny, posiadający wiarogodne świadectwa, poszukuje od św. Jana umieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli eksp. Dzien. [1148]

Inspektor bezżenny, wolny od wojskowości, posiadający dobre rekomendacye, poszukuje pomieszczenia. Bliżéj pow. Dz. [1123]

Ekonom,

wolny od wojskowości, z żoną i familią, poszukuje od św. Jana umieszczenia. Bliższa wiadomość u p. **Błociszewskiego,** dziedzica **Krzyżanek** pod **Krobią.** [1103]

Handel papieru **E. Loewenthala** w Poznaniu, pod ratuszem, poleca **fotografie** z natury zdjęte po 1 złp., 12 sztuk 9 złp.:

Langiewicza, Wysockiego, Bentkowskiego, Jeziorańskiego, Calliera, Lelewela, Mielenckiego, Czachowskiego, panny Pustowojtow i sto różnie polskie fotografie.

[1146]

Majorze Nepsie, jestem bardzo niespokojny,
Nie wiem bowiem, czyś już powrócił z wojny.
Jeźliś drapnął, donieś, czyś jest pewny,
O co się troszczy twój przywiązany krewny.

[1149] **Kurc.**

Kosynierze kulawy donieś mi o Twym pohycie i to czém prędzéj.

[1153] Lejbe.

Tylko dla Panów!

Kawalerom, którzy nie mają stósownego do pory roku zatrudnienia, — poleca kądziel wyborną

Marysia Piastówna,
[1154] na ul. Panieńskiéj No. 3.

W księgarni **M. Jagielskiego** w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiéj 30, są do nabycia:

Mapa Litwy, Podola, Wołynia, 5 tal., opr. 7 tal.
Mapa Królestwa Polskiego, wyd. **Chrzanowskiego,** 38 arkuszy, 64 tal.
Mapa Rosyi wraz z Król. Polskiém, 4 ark., 3 tal.
Mapa Polski, 90 ark., sztabowa, 30 tal., na płótnie (format kieszonk.), 42 tal.
Mapa Polski w 12 ark., 12 tal., na płótnie 18 tal. 12 sgr.
Mapa Polski w 4 ark., 3 tal., na płótnie 5 tal.
Carte de l'ancienne Pologne, par **Wrotnowski,** 2 tal. 10 sgr., na płótnie 3 tal.
Kriegstrassenkartn von Polen und Russland, vom russischen Generalstabe herausgegeben. 16 ark. 16 tal.
Mapy rozmaite po 20 sgr., 10 sgr. itd. itd.

Fotografie z natury

nie z obrazów zdjęte, po 2 złp., **Langiewicza, Wysockiego, Bentkowskiego, Jeziorańskiego, Rochebruna, panny Pustowojtów, Cieszkowskiego, Dembińskiego,** pani **Niemojowska, Callier, Kruszewski** jenerał, Dr. **Matecki, księcia Napoleona, Bakunin, Lelewel, X. Kaminski,** kapłan obozowy, **Radoński, Mielencki, Poniński, Godlewski, Czachowski, Mucha, uczniowie szkoły z Cuneo.** [1038]

W dniu 22 (10) stycznia r. b. zabrane zostały z kasy zakładów górniczych okręgu wschodniego w Suchodniowie listy zastawne III okresu: (994)

Lit. B. po rsr. 750.
Nr. 203489 z 13 kuponami;
Nr. 18853, 204564 z 12 kuponami;
Nr. 27917 z 11 kuponami;
Lit. C. po rsr. 150.
Nr. 216219 z 13 kuponami;
Nr. 31383, 32039, 34723, 39427, 51106, 53061, 66679, 74634, 82699, 89520, 227164, z 12 kuponami;
Nr. 58765, 59921, 84720, 15249, 215249, 217932, 225917, 230133, z 11 kuponami;
Lit. D. po rsr. 75.
Nr. 258531, 258533, 258534, 258535, z 13 kuponami;
Nr. 90507, 93236, 93898, 258423, 261963, z 12 kuponami;
Nr. 95791, 258075, z 11 kuponami;
Lit. E. po rsr. 30.
Nr. 284356 z 11 kuponami;
oraz obligi skarbowe po rsr. 500.
Nr. 15179 z 6 kuponami;
po rsr. 150.
Nr. 31939, 49343, 53025, 90248, z 11 kupon.
Nr. 44598, 44599, z 7 kuponami;
Nr. 28870, 29060, 32746, 38073, z 6 kupon;
Nr. 39493, 51328, 99629, 99804, z 3 kupon;
po rsr. 100.
Nr. 113635 z 11 kuponami;
Nr. 109040, 109041, 109393, z 3 kuponami.

Polka, z dobrém wychowaniem, chcąca się poświęcić dozorowaniu i dawaniu początkowych nauk chłopczykowi, w polskim i niemieckim języku, znajdzie natychmiast pomieszczenie. Gdzie? Dowiedzieć się można w ekspedycyi Dziennika. (1127)

Używane narzędzia muzyczne

jako to: skrzydła, pianina w formie stołowéj po części jeszcze w bardzo dobrym stanie, sprzeda się z powodu braku miejsca jak najtaniéj w składzie fortepianów, plac Wilhelmowski No. 12. Kupcom pewnym pozwoli się na spłacanie ratami. [1054]

Dobre szory cugowe i fornalskie

z kręconéj skóry w największym wyborze poleca

Fabryka powroźnicza i rymarska
Juliusza Schedinga,
[1140] Chwaliszewo, obok mostu.

Drelichy na wańtuchy,

w najlepszym gatunku, **drelichy** na **miechy** w wszystkich szerokościach, również **gotowe miechy,** po najtańszych cenach poleca

A. Birner,
[1152] Rynek 63 i narożnik Nowéj ulicy.

Smołę kamienną i zwyczajną, **pak, asfalt** i **cement** tegoroczny poleca

Juliusz Scheding,
(1141) Chwal. obok mostu.

Białą amerykańską kukurydzę (koński ząb)

poleca w wybornéj jakości i po cenach umiarkowanysh, dając wykazy nasion bezpłatnie.

Henryk Meyer,
ogrodownictwo artystyczne i handel nasion,
[1147] ul. Król. No. 6/7 i 15a w Poznaniu.

Piwo białe berlińskie z pszenicy

(kufelkami) ściągane i czystości wina poleca piwowarnia w ul. Wronieckiéj No. 24.

[1150] **Hermann Kreh.**

Cyrk Suhra i Hüttemanna w Poznaniu,

w wielkiéj zakrytéj ujeżdżalni oficerskiéj koło bramy berlińskiéj.

W **piątek,** dnia 17, wielkie nadzwyczajne przedstawienie w wyższéj sztuce jeżdżenia i tresurze koni.

Czwarte wystąpienie trzech sławnych angielsko-amerykańskich komików, panów **Cristensen, Bokré** i **Pikardi** w swych nadzwyczajnych i tu jeszcze niewidzianych przedstawieniach.

Bliższa wiadomość w doniesieniach dziennych. [1109]

Nasiona buraków olbrzymich

własnego chowu i najwyborniejszego, prawdziwego żółtego gatunku Pohla, sprzedaje szefel po 5 tal. a meckę po 10 sgr. właściciel folwarku

[218] **Karól Heinze** w Kłecku.

Owsa

bardzo dobrego gatunku do siewu i dla właścicieli koni tanio można dostać u

J. Bluma,
[1151] na Chwaliszewie No. 12.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 16 kwietnia.

Żyto trzyma się w cenach, na kw., kw.-maj i maj-czerw. 40 1/6, czer.-lip. 40 1/3, lip.-sierp. i sierp.-wrz. 40 1/2 tal pł. Okowita stałe ceny, wyp. 15,000 kw., na kw. 13 2/3, maj 13 3/4, czerw. 14, lip 14 1/2, sierp. 14 1/2, wrz. 14 2/3 tal. pł.

Berlin 15 kwietnia.

Pszenica: 25 szefli w miejscu 58—69 tal płacono wedle jakości. Żyto: 2000 fn. w miejscu 44 1/4—1/2, wyp. 6000 cent., na ods. wiosenną i na maj-czer. 45 1/2—7/8, czer.-lip. 45 1/4—1/2, lip.-sierp. 45 5/8—5/8, wrz.-paź. 46 3/8—1/2 tal. pł. Jęczmień: 25 zefli w miejscu 33—39 tal. pł. Owies: 1200 fnt. w miejscu 21—24, na odstawę wiosenną 22 7/8, maj-czer. 23—1/8, czer.-lip. 23 1/4, lip.-sierp. 23 3/8 tal pł. Oléj rzepiowy: 100 fnt. bez beczki w miejscu 15 1/3 pł., na kw. 15 3/8, kw.-maj 15 1/4—1/3, maj-czer. 15 pł., czer.-lip. 14 2/3 żąd., wrz.-paź. 13 1/3—3/4—1/24 tal pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu, bez beczk. 14 1/2—3/8, wyp, 10,000 kw., na kw. i kw.-maj 14 1/8—1/4, maj-czer. 14 11/24—7/12, czer.-lip. 14 5/8—11/12, lip.-sierp. 15 1/8—1/3, sierp.-wrz. 15 1/2, wrz.-paźdź. 15 5/8—3/4 tal pł.

Wrocław, 15 kwietnia.

Na targu:	piękna sgr.	śre. śgr.	pośled. śgr.
Pszenica biała	75—78	73	65—70
„ żółta	73—78	71	65—69
Żyto	50—52	49	46—48
Jęczmień	39—41	38	34—36
Owies	26—28	25	22—24
Groch	50—52	47	40—45

Na giełdzie: Pszenica: na kw. maj 63 1/2 tal. żąd. Żyto: 2000 fnt., wyp. 1000 cent., na kw. i kw.-maj 40 5/8, maj-czer. 41 3/4, czer.-lip. 41 1/2 pł., lip.-sier. 42 1/4 tal. żąd. Owies: na kw. i kw.-maj 20 3/4, maj-czer. 21 tal pł. Oléj rzepiowy: wypow. 50 cent. oleju lnianego, w miejscu 15 1/3 pł., na kw. 15 1/3 żąd., kw.-maj 15 1/12—1/6 pł., maj-czerw. 15 1/2, wrz.-paź. 13 1/2 tal. pł. Okowita: wyp. 15,000 kw. w miejscu 13 2/3, na kw. i kw.-maj 13 1/6 pł., maj-czer. 14, czer.-lip. 14 1/4 żąd., lip.-sier. 14 1/2—1/12, sier.-wrz. 14 11/12, wrz.-paź. 15 tal. pł.

Szczecin, 15 kwietnia.

Na targu: Pszenica: 60—66. Żyto: 42—45. Jęczmień: 33—33 Owies: 22—26. Groch 40—44 tal.

Na giełdzie. Pszenica: żółta w miejscu 65—66, 83—85 fnt., żółta na odst. wios. 67 3/8, na odst. wios. 67 3/4, czer.-lip. 69 68 3/4, lip.-sier. 69 tal. pł. Żyto: słabszy obrot, zam. 300 węcp., 2000 fnt. 43 1/2—44, na odstawę wiosenną 44 3/8 44, maj-czer. 44 1/2—1/8, czer.-lip. 44 1/2, lip.-sier. 45 3/4, wrz.-paźd. 45 1/2—1/4 tal. pł. Jęczmień: 70 fnt. szląski, w miejscu 35 1/3—3/4 tal. pł. Owies: 47—50 fnt., na maj-czerw. 23 3/4, czerw.-lip. 24 1/4 tal. pł. Oléj rzepiowy: niższe ceny, w miejscu 15 1/3 żąd., na kw. 14 5/6 pł., wrz.-paźdz. 13 5/12 tal. pł. Okowita: słabszy obrot, w miejscu bez beczki 14 1/2, na odst. wios. i maj.-czer. 14 1/3, czer.-lip. 14 2/3, lip.-sierp. 15, sier.-wrz. 15 1/3, wrz.-paźdź. 15 1/2 tal. pł.

Bydgoszcz 16 kwietnia.

Pszenica 125—128 fnt. wagi hol., (81 fnt. 25 łót. wagi celnéj) 58— 60 tal., 123—130 fnt. 60 61, 130—124 fnt. 62—66 tal. Żyto: 120—125 fnt, (7[illegible] fnt. 17 łót.—81 fnt. 25 łót) 38—39 tal. Jęczmień wielki 30—32, drobny 26—30 tal. pł: Owies: 2[illegible] sgr. za szefel. Groch: do gotowania 36—38, pastewny 34—36 tal. Okowita: 80% Trals. 14 tal.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 15 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 3/4
— rząd. 1859	5	—	106 3/4
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	99
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	102
— 1856	4 1/2	—	102
— prem. 1855	3 1/2	129 3/4	—
Obligi długu skarb.	3 1/2	—	90 1/8
— Marchii	3 1/2	—	90
Listy zast. March.	3 1/2	—	91 3/4
Prus Wsch.	3 1/2	—	89
— — —	4	—	97 1/8
— Pomor.	3 1/2	90 1/8	—
— —	4	—	100 3/4
— W. Ks. Pozn.	4	—	103 3/4
— — (nowe)	3 1/2	98	—
— — (nowe)	4	—	97 5/8
— Szląskie	3 1/2	—	95
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	87 1/4
— — —	4	—	97 1/4
— rent. March.	4	—	100 1/8
— Pomor.	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	98 1/4
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99 3/4
— Nadreńskie	4	—	99 5/8
— Saskie	4	—	100 1/8
— Szląskie	4	—	100 3/4
Papiery zagraniczne.		—	—
Austr. metall.	5	68 3/4	—
— pożycz. narod.	5	—	73 1/2
— Obligi 250 fl.	5	85 1/4	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	90 5/8	—
— 6 —	5	96 1/2	—
Rosy poży. angiel.	5	95	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	83 1/2
— Cert. A. 300 zł.	5	93 3/4	—
— — B. 200 zł.	—	—	23 1/2
— Lis. z. n w R. S.	4	—	90 5/8
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	92
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 5/12
Lujdory	—	—	110
Złota. funt. cel.	—	—	460 1/2
Srébra dito	—	—	30
Saskie bil. kas.	—	—	99 7/8
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/4
Austr. bank.	—	—	90 3/8
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	—	148 3/4
Berlin-Hamb.	4	123	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	190 1/4
Berl. Szczecin.	4	—	138 3/4
Wrocł.-Freib.	4	—	137 1/8
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	95 3/4
Koźlo-Bogumin	4	—	66 1/4
— pierwot.	4 1/2	95	—
— —	5	99 1/4	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	98 3/4
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	67 1/2
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	67 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	167	—
— Litt. B.	3 1/2	148	—
Opol-Tarnowic	4	—	66 3/4
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	109 1/2
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	118

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	112 1/4
Gdański bank. pryw.	4	106	—
Dysk. Udział kom.	4	103 1/2	—
Goś. bank. pryw.	4	—	92 3/8
Hanow. dito	4	—	99 7/8
Królew. dito	4		101 1/4
Lipsk. Stow. kred.	4	88 1/2	—
Magd. bank pryw.	4	—	93 1/2
Pomor. bank. rycer.	4	98 1/2	—
Pozn. bank prow.	4	98	—
Prusk. udz. bank	4 1/2	130	—
Szląsk. Stow. bank	4	—	103
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	107
Minerwy Szląskiéj	5	—	36 5/8
Concordia	4	—	113
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	100	—
—	4 1/2	—	100 1/2
Berl.-Hamb.	4 1/2	100 1/2	—
— II. Em.	4 1/2	—	100
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	99	—
— Litt. C.	4 1/2	—	97 1/8
— Litt D.	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin	4 1/2	—	101
— II. Em.	4	97 1/4	—
Koźlo-Bogumin	4	93	—
— III. Em.	4 1/2	97 1/2	—
Dolno-Szl.-March.	4	99	—
— konwen.	4	—	99
— — III ser.	4	97 1/4	—
— — IV. ser.	4 1/2	—	101 1/2
Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	99 7/8
— Lit. B.	3 1/2	—	88 1/8

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	97 1/2
— Lit. E.	3 1/2	—	85 3/4
— Lit. F.	4 1/2	—	101 3/4
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/2	101	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 15 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	95 1/4
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109 1/2
Polskie bil. bank		91 2/3	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	90 5/12	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	3 1/2	98 1/8	—
— nowe	4	104 1/4	—
— nowe	4	—	—
— Listy Rent.	4	97 11/12	—
Szląskie list. Zast.	3 1/2	95 1/12	—
— nowe Lit. A.	4	—	101 2/3
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	101 3/4	—
— Lit. C.	4	101 2/8	—
— Listy Rent.	4	101 1/12	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	90 1/2
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	73 3/4	—
Minerwy akcye	4	—	36
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	137	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	98	—
—	4 1/2	—	—

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	95 3/4	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	166 7/8	—
— Lit. B.	4 1/2	146 3/4	—
— obl. z pr. pierw.	4	98 1/4	—
— Lit. D.	3 1/2	—	—
— Lit. E.	3 1/2	86 1/4	—
Opol. Tarnow.	4	67 1/8	—
Koźlo-Bogumin	4	66 1/4	—
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—

KURS STOW. KUP. W POZNANIU

dnia 16 kwietnia.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	104	—
— nowe	3 1/2	—	97 1/2
— nowe	4	—	97 1/2
Pozn. List. Rent.	4	98 3/8	—
— akc. bank. prow.	—	—	97 1/2
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	102 3/8	—
— obl. mel. Obry.	5	102 3/8	—
— obligi pow.	4 1/2	98 1/4	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	98 1/4	—
Prusk. obl. skrb.	3 1/2	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4 1/2	—	—
— poż. skarb.	4 1/2	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z premią	3 1/2	—	129 1/2
Szl. List. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	90 1/2
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.